

Sekcji Personalu Pomocniczego (prezes tow. J. Kruszelnicki, tow. Makuch, tow. Langerówna) i inni.

Z Poranku wyszliśmy naprawdę wzmocnieni na duchu, żałując tych, którzy udziału w nim nie wzięli.

W 60-TĄ ROCZNICĘ „ZMOWY“

Gdy w mrokach nocy błysnie świt,
W duszach ludzkich budzi się moc;
Błask jego głuszy zwątpień zgrzyt!
Nadzieję budzi! — Pierzcha noc.

Tak temu dzisiaj sześćdziesiąt lat
W duszach drukarzy obudził się czyn
Złamano od wieków wiszący bat,
W mury przesądów pierwszy wbito klin.

I rozjaśniło w duszach ich,
Promień postępu do nich się wrył,
Na złoto zmienił marny szych,
Ogień wykrzesał z zimnych dotąd brył.

Obudził się drukarz. — Niemocy kir
Pierzchnął na zawsze w cień
I poszedł o prawa we walki wir,
By walczyć ciągle!... Po dzisiejszy dzień...

Sześćdziesiąt lat!... Ileż to dni...
A każdy krokiem w przód!...
Jak aureola świetlana łśni
Ten pierwszy drukarzy trud!

Jak światło na skale w burzliwą noc
Zbłąkanej łodzi wskazuje ląd,
Tak ten strajk pierwszy daje nam dziś moc,
Którą zwalczamy zwątpienia trąd!

Idziemy naprzód — zawsze pełni sił,
Gotowi na każdy zew,
Po pod sztandarem, co jest i był
Czerwoną, jak nasza krew.

dziemy pomni na ten pierwszy czyn
Aż do tych złotych wrót,
Na których hasło rzuje wieków klin:
„Prawa dla ludu za jego trud!“

St. Szczęślikiiewicz

Z MIĘDZYNARODÓWKI DUKARSKIEJ

Austria. Koledzy austriacy przygotowują się do zmiany cennika, którego termin upływa 30. VI. br. Dotychczasowy cennik wypowiedziały obie strony. Wobec tego z dniem 15 marca br. granica austriacka dla kolegów przyjezdnych zostaje za-

mniona. Po wejściu w życie nowego cennika, granica zostanie natychmiast otwarta.

Stan członków związku drukarzy austriackich z końcem października 1929 r. przedstawia się następująco: Ukwalifikowanych towarzyszy 7495, personal pomocniczy 2000 mężczyzn i 3247 kobiet, 850 uczniów.

Niemcy. Od 11 lutego br. toczą się rokowania cennikowe. Między innymi postawiono żądanie skrócenia czasu pracy na 42 godzin tygodniowo, t. zn. pięć dni po 7^{1/2} godzin, w sobotę 4^{1/2}.

Palestyna. Z dniem 1 stycznia 1930 r. Związek żydowskich drukarzy w Tel-Aviv został przyjęty do Międzynarodówki Drukarskiej. W tym samym dniu wyszedł w Tel-Aviv po raz pierwszy „Biuletyn“ wspomnianego Związku.

Ameryka Północna. Dnia 1 listopada 1929 r. w Chicago wszedł w życie nowy cennik. Płaca dzienna została podwyższona o 3 dolary tygodniowo, tak, że obecnie przy 44 godzinnym tygodniu płaca wynosi 57 dol. Praca w nocy trwa 40 godzin tygodniowo, a płaca wynosi 60 dol.

RUCH W STOWARZYSZENIACH

N. W. ZGROMADZENIE „OGNISKA“

W niedzielę, dnia 16 lutego 1930 odbyło się we Lwowie w sali przy ul. Piekarskiej 18, Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie „Ogniska“, z porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ost. Nadzw. W. Zgr.; 2) Rezygnacja zastępcy przewodniczącego i wybór nowego; 3) Reorganizacja zapomóg statutowych i nadzwyczajnych oraz wysokość wkładek: a) Nowy regulamin oraz nowa norma zapomóg nadzwyczajnych, b) Nowa norma zapomóg statutowych dla chorych, c) Podwyższenie podstawowej wkładki do „Ogniska“; 4) Wnioski Wydziału; 5) Wnioski i interpelacje członków.

Zgromadzeniu przewodniczył kol. A. Kusiak, sekretarzuje kol. St. Kwaśniewski.

Ad punkt 1). Na wniosek kol. Pola protokołu z ost. N. W. Zgrom. nie odczytywano.

Punkt 2). Kol. L. Garliński wniósł pisemną rezygnację z funkcji zast. przewodniczącego, a to z powodu choroby, którą lekarz potwierdził. Po przeprowadzonej dyskusji, uchwalono, na wniosek kol. Burgera jun. rezygnacji nie przyjąć, natomiast udzielić kol. Garlińskiemu urlopu bezterminowego.

Punkt 3) i 4). Referuje skarbnik Stowarzyszenia, kol. M. Pietruszka i przew. kol. A. Kusiak. Po bardzo obszernej i ożywionej dyskusji, w której zabierało głos kilkakrotnie kilkunastu kolegów, uchwalono po przejściu wszystkich punktów przedłożonego przez Wydział nowego regulaminu przyjąć nowy regulamin i wnioski Wydziału z drobnymi poprawkami. (Regulaminu tego nie podajemy, bo otrzymali go już wszyscy koledzy w osobnej od-

bitce; kto nie otrzymał, zechce się zgłosić do biura Stowarzyszenia. Taksamo normę zapomóg statutowych dla chorych i wysokość wkładki do „Ogniska“ otrzymali wszyscy. — Red.)

Punkt 5). Przy wnioskach i interpelacjach członków podniesiono wiele spraw, które odpowiednio załatwiono.

Jedną z najważniejszych spraw, podniesionych tak przez referentów Wydziału jakoteż i przez członków, była kwestja bezrobocia. Kwestję tę omawiano z różnego punktu widzenia; w końcu przyjęto rezolucję, że wobec olbrzymiego bezrobocia, spowodowanego nie tylko fatalnym położeniem ekonomicznym państwa, ale i mechanizacją pracy, robotnicy drukarscy Lwowa żądają zmniejszenia czasu pracy do 7 godzin dziennie. Sprawę tę oddaje się Zarządowi Głównemu Związku Drukarzy i pokr. zaw. w Warszawie celem przeprowadzenia tego postulatu na terenie Polski (W osobnym artykule omawiamy tę sprawę. — Red.)

WYDZIAŁ GŁÓWNY — LWÓW.

Posiedzenie dnia 13 lutego 1930. Na wstępie kol. Kusiak, imieniem komisji specjalnej przedkłada uzgodniony projekt regulaminu nadzwyczajnych zapomóg. Po dyskusji, jaka wywiązała się nad projektem, przyjęto projekt komisji z poprawkami kol. Panasa i po zmianie stylizacji poszczególnych paragrafów. — Łącznie ze zmianą, wzgl. reorganizacją nadzwycz. zapomóg, związana jest sprawa reorganizacji opodatkowania nadzwyczajnego, oraz podwyższenia wkładki zasadniczej do „Ogniska“. Według obliczeń komisji, progresja nadzwyczajnego opodatkowania opiewać powinna: przy zarobkach do 140 zł. 4%, od 141—180 zł. 6%, od 181 zł. wzwyż 8%, przy równoczesnym podwyższeniu scentralizowanej wkładki z 7 na 9 złotych. — Jednocześnie komisja przychodzi z wnioskiem o zniesienie zapomogi chorobowej, według następujących norm: po zaplaceniu 26 wkładek po 1 zł. dziennie, po zaplaceniu 156 wkładek po 2 zł. dziennie w obu kategoriach przez 365 dni, poczem aż do wyzdrowienia po 1 zł. dziennie dla członków, którzy wpłacili przynajmniej 260 wkładek. — Wnioski te przyjęto. Z wnioskami temi uchwalono przyjść do Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, które odbyć się ma 16 lutego 1930 r. Z wpływów załatwiono następujące sprawy: Na 3-dniowy kurs bibliotekarzy, urządzany staraniem Okręgowej Komisji Oświatowej TUR. we Lwowie, odbyć się mający w dniach od 1—3 marca b. r. uchwalono delegować bibliotekarzy Stow. a to kol.: Schultz Kl., Kałahura T. i Karczewskiego A. — Za systematyczne zaleganie z wpłacaniem wkładek, wstrzymano na 2 tygodnie zapomogę kol. Tadeuszowi Czapskiemu z Drohobycza. — Odczytano wskaźnik Głównego Urzędu Statyst. który opiewa następu-

ADAM BOBER

HISTORIA „ZMOWY“

Referat wygłoszony na Uroczystym Poranku, odbytym dnia 23 lutego 1930 w sali Stow. „Gwiazda“ we Lwowie.

Od pierwszego strajku drukarzy lwowskich mija właśnie lat sześćdziesiąt. Okres to czasu zbyt wielki, byśmy mogli mieć w gronie naszym żywych świadków tej pierwszej walki, którzy mogliby nam opowiedzieć coś niecoś o ówczesnej „Zmowie“.

Jak w każdym innym wypadku, tak też i w tym, chcąc mówić o tym, tak ważnym odruchu w dziejach pracowników drukarskich Lwowa — musimy sięgnąć po wiadomości do naszej historii drukarskiej, uzupełniając ją faktami, zasłyszczanymi z ust byłych uczestników tego strajku.

Patrząc z perspektywy lat sześćdziesięciu na ówczesny krok drukarzy lwowskich, nasuwają się nam następujące pytania:

1. Jakie panowały wówczas stosunki gospodarcze w kraju?
2. Jaka była przyczyna strajku?
3. Jaki wpływ wywarł strajk na ówczesne i następne rzesze robotnicze?
4. Co zawdzięczają drukarzy lwowscy pierwszej „zmowie“?

Pragnąc na pytanie to odpowiedzieć, musimy myślać cofnąć się wstecz, na kilka nawet lat przed wybuchem strajku.

W latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia było we Lwowie dziewięć drukarni „katolickich“, a to: najstarsza Drukarnia Instytutu Stauropigjalnego, Kornela Pillera, „Krajowa“ Michała Franciszka Poremby, Zakładu Nar. im. Ossolińskich, której dzierżawcą był Aleksander Vogel, Drukarnia Rządowa, Edwarda Winiarza, Drukarnia Naro-

dowa Wojciecha Manieckiego, Drukarnia „Dziennika Lwowskiego“ dr. Jasińskiego i Drukarnia Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego dla użytku własnego, gdzie drukowano listy zastawne i kupony do tychże, oraz pięć drukarni „hebrajskich“: Berla Leiba Nechelesa, Abrahama Bubesa, Irego Wolfa Salata, Pessela Ballabana i Abrahama Jakóba Madfusa.

Oprócz tego istniała we Lwowie jedna odlewnia czcionek Ferdynanda Albrechta i kilka litografii.

Podczas gdy robotnicy drukarscy z drukarni katolickich, odlewacze czcionek i robotnicy litograficzni byli zorganizowani w Stowarzyszeniu Wzajemnej Pomocy członków sztuki drukarskiej we Lwowie, to właściciele drukarni lwowskich nie mieli wówczas jeszcze żadnej organizacji, bo Gremjum drukarzy powstało dopiero w roku 1883.

Do Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy należeli tylko katolicy robotnicy drukarscy. Robotnicy żydowscy do Wzajemnej Pomocy nie mieli przystępu, ponieważ Wzajemna Pomoc kierowała się duchem katolickim, urządziła święcone i opłatki, nabożeństwa za zmarłych w kościołach i cerkwiach.

Żydowscy robotnicy drukarscy należeli do Stowarzyszenia religijnego, założonego w roku 1863, istniejącego do dnia dzisiejszego, w którym obok odprawiania modłów, zajmowano się stręczeniem kondycji.

Katolicycy drukarze nie znosili się wcale z drukarzami hebrajskimi. Drukarnie katolickie zatrudniały robotników katolickich, drukarnie hebrajskie tylko robotników żydowskich.

Ówczesne warunki gospodarcze i ekonomiczne w kraju były znośne.

Taniósć środków spożywczych, obuwia, odzieży i mieszkań była powszechna. Rodzina robotnicza, złożona z sześciu do ośmiu osób, mogła dobrze opędzić tydzień kwotą 3—4 złotych reńskich.

Drukarz pewniak otrzymywał zapłatę tygodniową 6—7 złotych reńskich, sztukowiec zarabiał 7—7^{1/2} w najlepszym wypadku 1) złotych reńskich tygodniowo. Czas pracy był nieograniczony. Pracowano przeważnie po 11-cie godzin dziennie. Za tysiąc (1000) liter „n“ płacono 12 centów.

W roku 1866 przybyło do Lwowa wielu drukarzy-powstańców, którzy brali udział w walkach z caratem. Wielu z nich powróciło z zagranicy (Anglii, Francji, Szwajcarii), gdzie zaobserwował ruch socjalistyczny.

Po wojnie austriacko-pruskiej powróciło znowu kilku drukarzy do Lwowa, niosąc ze sobą aspiracje socjalistyczne i wiadomości z życia i zarobków drukarzy niemieckich.

Wobec przegranej wojny przez Austrię, zauważyć się dała nagle drożyzna artykułów żywnościowych i codziennego użytku.

Koszta wojenne były zbyt wielkie, to też rząd austriacki nałożył podatki na konsumentów, przyczyniając się tem do zwiększania drożyzny.

Dotychczasowe płace drukarskie okazały się stanowczo za szczupłe. Drożyzna wzmagająca się z dniem każdym, a równocześnie wkładać się poczęło i szereg bezprzekładne bezrobocie.

Gdy jednak sytuacja na rynku pracy w dalszym ciągu nie poprawiała się, lecz przeciwnie potęgowała się ku gorszemu — drukarze lwowscy odbyli w dniu 14 czerwca 1868 r. zgromadzenie ogólne dla opracowania taryfy czyli cennika robót, by unormować płace za poszczególne prace składaczy i drukarzy i zyskać w ten sposób pewną podwyżkę zarobków.

Z historii naszej wiemy, iż do komisji zostali wybrani koledzy: Sarnicki, Ferdynandi, Albin Tod-

1) Podczas gdy pewniak miał pracę cały tydzień, sztukowiec prawie codziennie „czekał“ na nią po 4—5 godz., stąd zarobki ich były prawie równe zarobkom pewniaków.